

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 62.

Z KRAKOWA DNIA 2 SIERPNI 1820 ROKU WE SRODE

Z Paryża d. 15 Lipca.

Najważniejszą czynności w tych dniach izby Deputowanych oprócz budżetu tyczyły się prośb. Jenerał Allix, będący dawniej w służbie Westfalskiej, utrzymywał w swej prośbie, iż nie należało mu na mocy listy wygnania z d. 24 Lipca 1815 odcinać połowy żłtdu jako jenerałowi Francuzkiemu, ponieważ na tej liście położone jest nazwisko Alix, ale nie Allix. Izba odesłała powtórnie tę prośbę do Ministra wojny. Względem prośby od matek, żon i dzieci przez rękome przywiązanie do Króla w Nismes r. 1815 zamordowanych protestantów, o sprawiedliwość przeciw mordercom, którzy jeszcze nie są ukaranemi, zdał P. Sapey w imieniu kommissyi nader żywy rapport. Cała Europa (mówił) dziwi się, a Francya ubolewa nad gorszą bezkarnością popełnionej w powyższym czasie zbrodni. Prośbę odesłano bez najmniejszej sprzeczkki do Ministra sprawiedliwości. — Wielki Tremet donosił izbie o okólnym liście Biskupa w Maux, w którym postąpił przeciw konstytucyi, mówiąc o

dobrach kościelnych, nakazując duchownym zdanie sobie sprawy o władzach świeckich w swoich gminach, &c. Kommissya była tego zdania, iż Tremet nie zrozumiał zapewne listu pasterskiego, ponieważ Sługa Boga pokoju nie mógł naruszyć najważniejszych rozrządzeń konstytucyi, od których zachowania dobro publiczne zawisło. Proponowała zatem przystąpienie do dziennego porządku, co uchwalonem zostało. — Dla uczynienia zadosyć zawartej z Algierem umowie uchwalita izba żądane 7 mill. Fr. P. Manuel utrzymywał, iż Rząd nie powinien bez zwolenia izby zawierać ostatecznych umów, pociągających za sobą wydatki. Lecz Minister Pasquier odpowiedział mu: że prawo zawierania umów z obcemi Monarchiami należy wyłącznie do Króla pod odpowiedzialnością tych, którzy mu takowe doradzają, ale nie zezkodzą obcych, którzy układali się z Rządem Francuzkim. — Deputowani tak znudzonymi są długiem obradowaniem, iż onegdaj prezes musiał wielu, którzy dawili się w obecny pokój, zaprosić do sali po-

siedzeń, i 4 tylko znajdowało się w urzędowym ubiorze.

Boissy d'Anglas żalił się niedawno w izbie Parów, iż Prefekt Paryżki w przemowie do Króla przypisywał już moc prawną nowej ustawie o obiorach, chociaż nie była jeszcze przez pierwszą izbę uchwaloną. Oznacza to poniżenie izb. Większość członków uchwaliła, aby prezes przedsięwziął środki do zapobieżenia na przyszłość takowem nadużyciom.

Sąd kassacyyny na uroczystym posiedzeniu, na którym Minister sprawiedliwości przydywał, postanowił na mocy uchwały Senatu z d. 16 Thermidor r. X. która sądomi kassacyynemu nadała prawo czuwania nad obowiązkami wyższych sądów i zawieszania sędziów, aby P. Mader de Montjan stawił się d. 7 Listopada osobiście przed tym sądem.

Sprzedająca tu od 40 lat ziola kobieta, która trudniła się razem lečeniem, została na 6cio dniowe więzienie i zapłacenie 600 Fr. kary skazana, ponieważ do sznery mieszała drażniące i odurzające ziola, od których dwie osoby zapadły niebezpiecznie na nerwówce gorączki.

Nieciaki Menage doniósł w tych dniach wydziałowi lekarskiemu, iż wynalazł niezawadne lekarstwo na wścieklicznę, i na dowod tego kazał do kliniki przynieść człowieka, w którym już okazała się wściekliczna. Chory przyniesiony został do kliniki i porwał go zaraz paroxysm. Menage w oczach lekarzów zabrał się do użycia swojego lekarstwa. Była to zielona cieczka. Jeden z lekarzów, gdy Menage chorego kazał wiązać, zafarbował takimże kolorem wodę i przemienił flaszkę, tak iż on tego nie postrzegł. Dał więc

choremu k lka łyżek zafarbowaney wody, ustala zaraz wściekliczna i chory dziękował tudownemu lekarzowi za uratowanie mu życia. W tem Professor dobył z kieszeni zamienioną flaszkę i przekochał tak cudownego lekarza, iako i chorego o ich zastustwstwie, i oddał obu pod straż szpitala.

Nieciaki Manuel w Tuluz zmyślił wiele Królewskich następujących bonów:

Mandat Królewski.

My Ludwik XVIII. Król Francyi i Nawarry, nakazujemy Ministrowi skarbu Królestwa naszego, aby z Królewskiego naszego skarbu wypłacił wiernemu nasemu poddanemu, właścicielowi najmniejszego Mandatu, sumnę 8000 Fr. w pierwszym roku po naszym do Królestwa przybyciu, którą sumnę na potrzeby kraju i korony odebraliśmy. Dano pod Królewską moją pieczęcią d. 24 Listopada 1813.

(pod.) *Ludwik.*

Rzeczony Manuel został teraz przez sąd kryminalny w Tuluz za sfalszowanie powyższych mandatów na 5cio letnie ciężkie roboty, stapie u pręgierra i wypiętnowanie skazany.

Otworzone tu od r. 1817 ogniowe towarzystwo zaręczyło dotąd 12,631 domów z ich sprzętami w wartości 721 mill. 112,000 Fr.

Powracający z Londynu były Hiszpański Ambassador Xte S. Carlos, i Páni de Serre mieli wczoray u Króla posłuchanie.

Na pomnik dla Xcia Berry podpisano już 92,571. Fr.

Przekupki Paryżkie uwieńczyły wczoray posąg Henryka IV. na nowym moście koroną z kwiatów.

Bawiący tu Bergami żądał paszportu do wyjazdu do Rzymu.

Z Frankfortu d. 11 Lipca.

Akt ostateczny podpisany przez Pełnomocników Niemieckich w Wiedniu względem rozwinięcia i umocnienia związku Niemieckiego. (Ciąg dalszy) — (obacz Numer 54 56 58 i 60 Gazety naszej.)

Art. 36. Gdy w tym artykule Aktu związkowego wszyscy członkowie związku obowiązali się, tak całe Niemcy, jako też każdy w szczególności kraj związkowy bronić od wszelkiego napadu, i nawzajem zapewnić sobie wszystkie posiadłości związkiem objęte, żaden więc pojedynczy kraj związkowy nie może od innego obcego Mocarstwa doznawać zwałnienia praw swoich, aby przez to cały związek nie był dotknięty. Dla tego też pojedyncze kraje związkowe obowiązane są z woli strony nie dawać powodu do takich gwałtów, ani też ich obcemu Mocarstwu wyrządzać. — Gdyby Mocarstwo nie należące do związku podało zgromadzeniu związkowemu skargę na członka związkowego, naruszającego spokojność jego, a ta skarga okazała się gruntowną, w tym razie zgromadzenie związkowe wezwie takiego członka, aby niezwłocznie i dostatecznie dał zadosyć uczynienie, a przy wezwaniu użyje razem podług okoliczności środków, któreby dalszym skutkiem napadci w przyzwolitym czasie zapobiegły.

Art. 37. Jeśli kraj związkowy, w zachodzących między nim a innym obcym Mocarstwem zatargach, wzywa pośrednictwa związku, natenczas zgromadzenie związkowe dochodzi ściśle począ-

tku takowego poróżnienia i prawdziwego stanu rzeczy. Jeżeli się z takowego rozpoznania okaże, iż kraj związkowy nie ma słuszności za sobą, w tym razie zgromadzenie związkowe surowem napomnieniem odwróci go od dalszych sporów, odmówi żądanego pośrednictwa, a nawet w potrzebie użyje właściwych środków do utrzymania pokoju. Jeśli się zaś przeciwnie okaże, natenczas zgromadzenie związkowe obowiązane jest wstawić się za krajem związkowym, który gwałtu doznał, dać mu skuteczne pośrednictwo, i rozciągnąć je tak, aby zupełne zabezpieczenie i przyzwolite zadosyć uczynienie pozyskał.

Art. 38. Gdyby który z królów związkowych doniósł, albo gdyby się z innych dokładnych wiadomości okazało, iż nieprzyjaciel pojedynczemu krajowi związkowemu lub całemu związkowi zagraża, w takim razie, zgromadzenie związkowe naradziwszy się, czyli rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo podatku, stosowny tak najszybciej wyda w tej mierze wyrok. Po uznaniu niebezpieczeństwa, uchwala zaraz przy wyroku środki obrony, które niezwłocznie mają być uskutecznione. Tak wyrok jako też uchwała pochodzi od Komisji związkowej, która prostą większością kresek stanowi.

Art. 39. Skoro nieprzyjaciel napada na kraj związkowy, zaraz rozpoczyna się wojna, i w takim przypadku należy niezwłocznie wziąć się do środków obrony, nie wchodząc bynajmniej w to, co później zgromadzenie związkowe w tej mierze uchwala.

Art. 40. Jeżeli związek widzi się przymuszonym do formalnego wypowied-

dzenia wojny, postanowienie w tej mierze nastąpić powinno na ogólnem zgromadzeniu przepisana większąścią dwóch trzecich części kresek.

Art. 41. Postanowienie Komisyyi związkowej, uznające rzeczywistość niebezpieczeństwa napadu nieprzyjacielskiego, obowiązuje wszystkie kraje związkowe do wspólnego użycia środków obrony, jakich Sejm związkowy widzi potrzebę. Podobnież uchwalone na ogólnem zgromadzeniu wypowiedzenie wojny obowiązuje wszystkie kraje związkowe do bezpośredniego udziału wspólnej wojny.

Art. 42. Choćby pytanie względem niebezpieczeństwa rozwiązane było w zaprzeczającym sposobie, krajom wszelakę związkowym przekonanym o rzeczywistości niebezpieczeństwa, wolno jest umówić się względem środków wspólnej obrony.

Art. 43. Jeśli w przypadku niebezpieczeństwa i obrony pojedynczych krajów związkowych, jedna z woliących stron żąda formalnego pośrednictwa związku, w tym razie związek, stósownie do stanu rzeczy i położenia swego, przyjmie takowe pośrednictwo za poprzedniem zezwoleniem drugiej strony; uchwała stali względem przedsięwziąć się mających środków obrony niema być wstrzymaną, ani zawieszenie broni, lub zwłoka w uskutecznieniu uchwalonych środków nie nastąpi.

Art. 44. Podczas wybuchnienia wojny, wolno jest każdemu krajowi związkowemu dać na wspólną obronę większą potęgę, aniżeli kontyngens jego wynosi; za co jednak żadney pretensyi do

związku rościć sobie nie może.

Art. 45. Jeśli w ciągu wojny między obcemi Mocarstwami, lub w innych przypadkach, saydą stosunki dające powód do obawy naruszenia neutralności krajów związkowych, natenczas zgromadzenie związkowe uchwali bez zwłoki na niniejszej radzie środki, potrzebne do utrzymania tej neutralności.

Art. 46. Jeśli kraj związkowy mający oraz posiadłości za obwodem związku, rozpoczyna wojnę jako Mocarstwo Europejskie; w tym razie, wyna takowa, nietycząca się stósunków i z obowiązków związkowych, będzie zupełnie obcą dla związku.

Art. 47. W przypadku, gdy kraj związkowy est zagrożony lub zaczepiony w posiadłości swoich za obwodem związku położonych, związek obowiązany jest użyc wspólnych środków obrony i dać pomoc, lecz tylko w miarę, jak Kommissyia związkowa po poprzedniem paradowaniu się, uzna większością kresek niebezpieczeństwo dla obwodu związkowego. W tym ostatnim razie zachowane być mają przepisy, objęte poprzedzającymi artykułami.

Art. 48. Postanowienie aktu związkowego, iż po wypowiedzianej wojnie żadnemu członkowi związkowemu nie wolno jest wchodzić w tedeostrojane układy z nieprzyjacielem, ani zawierać rozejmu lub pokoju, obowiązuje także zarówno wszystkie kraje związkowe, bez względu, czy mają posiadłość za obwodem związku, lub nie mają.

Art. 49. Kiedy ze strony związku odbywają się układy o pokój lub rozejm, wnatenczas zgromadzenie związkowe wyznaczy

wiedział do szczególnego niemi kierowania; do układania się zaś mianować będzie własnych swoich pełnomocników, opatrzonych w należyte przepisy. Przyjęcie i zatwierdzenie traktatu pokoju, na zupełnem tylko zgromadzeniu nastąpić może.

(Dalszy ciąg potem.)

2 Londyn d. 14 Lipca.

Lord Auckland wniósł do izby wyższej dnia 11 następującą prośbę od Królowcy:

"Gdy Królowa dowiedziała się, że izba Lordów do powtórnego odczytania znieważającego ją rozwodowego bilu dzień 17 Sierpnia naznaczyła, i gdy do swej obrony nieodpowiednie potrzebnem znalazł się udzielenie iey listy przeciw niej świadczących małych osób, uprasza zatem o iak najszybsze udzielenie tej listy Generalnemu swojemu Prokuratorowi.,"

Po krótkich sporach postanowiła izba, iż prośba ta będzie w piątek pod rozwagę wzięta.

Dla powzięcia pewniejszej wiadomości, iaką drogę Ministrowie do prowadzenia sprawy przeciw Królowcy obrali, przytoczymy tu jeszcze niektóre wyrazy z mowy Hrabiego Liwerpool przy wniesieniu do izby wyższej bilu przeciw Królowcy: "Naradziwszy się (rzekł) z pierwowzemi prawnikami, dowiedzieliśmy się, iż nader wątpliwą jest rzeczą, aby Królowcy za popełnione z cudzoziemcem zwałcenię wiary małżeńskiej można ściśle prawną zrobić sprawę, gdyż bardzo niewyraźne są w tym przedmiocie prawa nasze. Nie pozostała nam przeto iak tylko polityczna w tej mierze droga.

Obie izby mają do tego prawo; ale do godniey będzie gdy to izba wyższa uczyni. Służące nam prawo słuchania przed królą przysięgłych świadków, obietnicę oskarżoney stronie pomyślniejszy wypadek, niżeliby go mieć mogła w izbie niższej. Lubo bil, który wam podajemy, zmierza do rozwodu, nie jest iednak istotnie rozwodowym bilem; obie strony nie staną przed wami w prywatnym, ale publicznym swoim znaczeniu. Proponowany środek zasadza się na publicznym interesie i nie zawiera inney surowości, iak tylko tę, która jest koniecznie dla bezpieczeństwa kraju i utrzymania sprawiedliwości potrzebną.,"

W drugiej mowie z teyże okazji dnia 10 gdy Hr. Liwerpool wyznaczył dzień 17 Sierpnia na sprawę Królowcy, wyraził na wstępie: "Jest teraz moim obowiązkiem uwiadomić Lordów o procedurze, iaką przedsięwziętą byź ma względem bilu przeciw królowcy, który już raz odczytany został. Wiadomo Wam Lordowie, iż przed wyznaczeniem tajney kommissyi obrońcy Królowcy słuchanemi byli z zakraty, i że żądali 8 do 10 tygodni zwłoki, aby można było sprowadzić do Anglii potrzebnych świadków; gdy bil pierwszy raz był odczytany, przybyli znowu rzeczoni obrońcy i żądali przeciwnie, aby bil niezwłocznie powtórnę odczytany został. Nie myślę tu naganiać niestałości obrońców, gdyż mogły ich okoliczności raz do 2 włoki, drugi raz (do przyspieszenia zniewolić. Należy się, i nie wątpię o życzeniu izby, obu stronom iak oskarżycielowi, iako i oskarżoney wymierzyć bezstronną sprawiedliwość; a gdy osta-

tnia nalega teraz o przyspieszenie sprawy, jestem ratem tego zdania, iż należy się przychylić do tej żądania, ile to zgodzić się może z sprawiedliwością. Oświadczyłem niedawno, iż potrzebną jest rzeczą, aby przy roztrząsaniu bilu znajdowała się pewna liczba sędziów J. K. M. i zważywszy dokładnie wszystkie dawniejsze w podobnym przypadku postępowania, uznałem za konieczną potrzebę, aby stosownie do zwyczaju izby, znajdowała się przy tej sprawie pewna liczba sędziów J. K. M. W tym celu zasięgnęłem od wszystkich sądów krajowych wiadomości, kiedyby mogli się od swych oderwać obowiązków, dla znajdowania się na tej sprawie, i dowiedziałem się, iż nie prędzej jak na 17 Sierpnia 4 z nich zjechać może. Dzień 17 Sierpnia jest zatem najkrótszym terminem do rozpoczęcia tej sprawy z wszelką formalnością, jakiej tylko sprawiedliwość wymagać może. Jakkolwiek nieprzyzwoitą jest do tego ta pora, spodziewam się jednak, iż Lordowie zważywszy ważność sprawy, tyżącey się powagi korony i interessu Kraju, uczynią z siebie tę ofiarę i wszyscy znajdować się będą, ażeby, jaki bądź kolwiek wypadnie wyrok, okazać światu, iż nastąpił przez wawiększą ile bydyż może liczbę członków tej izby. Donoszę orsz izbie, iż żaden zastępca, ani Par, który nie uczęszcza na posiedzenia w tej sprawie głosować nie może.

Na wniosek P. Brougham w niższej izbie dnia 11 zezwolono, iż on, P. Denman i Doktor Lushington mogą w wyższej izbie bronić Królowey bez składania swoich obowiązków jako członki

niższej izby. W przypadku tylko, gdyby ta sprawa wytoczyła się do izby niższej, głosować na nią nie mogą.

Bil względem cudzoziemców pomimo oporu wielu członków dnia 12 odczytany po trzeci raz w izbie niższej i przyjęty został. — Na wniosek Kanclerza skarbowego wyznaczyła izba kommissyją, dla rozpoznania planu P. Burgess, podług którego zamiast dotychczasowych pocztowych wozów zaprowadzone bydyż mają kary na dwu kołach, które na godzinę jedną milę drogi odbydyż mogą.

Słychać, iż koronacyia Króla dopiero w Cierwcu 1821 odbydyż się ma; przez tę zwłokę mnóstwo kupców i rzemieślników znaczne ponieży szkody.

Nowy Ambasador Francuzki Xiąże Decazes przybył z swoyą małżonką i Panią Prinstof, swoyą bratową, wczoray do Dowru, a dziś po południu do Londynu. Przy wysiadaniu do Dowru powitany był wystrzałami z dział. Pokazać on się tu ma z wielką okazałością.

Przybyła tu deputacyia z powinowozowaniem Królowi wstąpienia na tron od wysp Jonkich.

Gdy niedawno przed Królewskimi stajniami żołnierza od gwardyi Królewskiej za nieprzystowne postępowanie cięlesno karano, widzowie krzyczeli na żołnierzy z przekleństwem, aby się na swoich officerów porwali i onych po zabili. Powodem do tego bydyż miało, że officerowie prosili Damy, które nie wstydziły się przypatrywać temu widowisku, aby się oddaliły.

Wczoraysze posiedzenie rady gminnej było nader burzliwe. Ławnik W. inhaman pytał się Lorda Prezydenta, dla

czego podczas ostatniego zgromadzenia Ludu (na którym uchwalony był adres do Królowej) otrzymał w pogotowiu wojsko. Lord Prezydent odpowiedział, iż wojska stały za miastem i sprowadził je jedynie dla utrzymania spokojności, ponieważ poprzyklepane były po rogach grożące zaburzeniem kartki. Po długich sporach, podczas których wielu musiało być do porządku napominanych, uchwalila nakoniec rada gminna pod przewodnictwem Lorda Prezydenta, iż wydany być ma okólnik naganiający zjawienie się w mieście wojska podczas zgromadzenia ludu. Okólnik ten musiał sam Lord Prezydent wydać, wszędzie kazać poprzyklepać i w gazetach ogłosić.

Król uda się na kilka tygodni do Brighon. Lorda St. Helens mianował swoim szambelanem.

Terazniejsze położenie Anglii przepowiedział w liście przed 16 laty Pulownik Macleod, który list w owczas gazeta Morning - Chronicle ogłosiła. Teraz umieszczając taż gazeta pismo pod tytułem: adres do ludu, powtórzyła powyższy list, w którym chwalone są przyjemne przymioty owczesnego Xięcia Wallii, a terazniejszego Króla, i przepowiedziana jest terazniejsza jego niespokojność.

Oddawna zabronionem jest pod srogą karą celnym i konsumpcyynym urzędnikom przyjmować podarunków. Teraz wydał parlament uchwałę, iż proponujący powyższym urzędnikom podarunek czyli on będzie przyjęty lub nie, ukarany zostanie zapłaceniem 500 Fs.

Od 5 Lipca 1819 do tegoż dnia r. 1820

jedenastcie znaczniejszych browarów w Londynie wywarzyły 1 mill. 310,097 beczek porteru, z pomiędzy których sam dom Barclay, Perkins i kompania wywarzył 275,188 beczek. W roku zeszłym wywarzono 1 mill. 485,168 beczek. Szczęśliwiejszych browarów piwnych wywarzyły 84,509 beczek piwa Ale zwanego.

Królowa pisała do Medyolaanu po 4 Damy, które iey w podrózach w męskich sukniach towarzyszyły i z którymi bardzo poufale żyła, dla świadczenia zanią i zawstydzienia swoich przeciwników.

Pomiędzy świadkami przeciw Królowej znajdować się także ma Prokurator Medyolański, który dawniey bardzo był ubogi, ale od czasu iak zaczął śledczy naszey kommissyi przysługi czynić, iędzi karę i chwalić się miał, iż koronę Angielską nosi w kieszeni. Dalej świadczyć przeciw niey będzie Zydowka nazwiskiem Kale, która znaną dawniey w Londynie była iako śpiewaczka teatralna i faworyta pewnego urzędnika. W podwoynym tym sporobie do życia bawiąc nieiaki czas w Włoszech, widziała raz Królową na publicznym koncercie w Wenecyi.

Ponieważ Królowa naitęła teraz w Barnes niedaleko od miasta pałac wiejski, iędzi tam przeto codziennie po południu, a powraca w wieczor. Zawsze zastaie przed swoim domem mnostwo ludu, który ją radosnemi okrzykami wita. Często tak jest wielki natłok, że musi czekać poki się zapal cokolwiek nie uspokoi, ażeby mogła przejechać. Nie raz otworzył już lud drzwi do powozu, calując iey suknie i ręce.

W mieście naszym zbierane są pod-

piszy dla nakłócenia Lorda Prezydenta do zwołania rady gminnej, dla uchwalenia prośby do obu izb, aby nie przyjmowały bilu przeciw Królowej.

Dzisiejsza Ministrowska gazeta Goosie powstała mocno przeciw Królowej i wyszydła umieszczony niedawno w jednej z wieczornych gazet opis iey podróży od r. 1814 kończącej, że nawet w Paryżu posiada przyiacioli i stronniaków w Beniamiele Constant, &c.

Od Westminsteru podany także został Królowej adres, w którym między innymi wyrażono: "Nie przychodzemy po niewolniczymu do W. K. M. i nie chcemy Jey czczeni pochlebistwy obrażać, których zarówno Królowej Angielskiej słuchać, jak Anglikom wynurzać nie przystoi. Ale przychodzimy do W. K. M. z najszczerzą otwartością. Ciągłe sprzeciwialiśmy się oligarchii, która usiłuje wszelką władzę pod siebie podgarnąć, prawa ludu zdeptać i poważnia się W. K. M. znieważać. Z gniewem i zadziwieniem dowiedzieliśmy się, iż W. K. M. chcą wyjąć z pod prawa, co jest niestęchaną rzeczą, aby w tym królu życie najlepszego człowieka zależność mogło od kilku panujących osób. — Miasta Chafesbury i inne przysłały także Królowej adressesy, w których między innymi wyrazily: że każda krzywda wyrządzona Królowej, uważana jest jako krzywda narodu Angielskiego.

Liczba znajdujących się w zielonych workach papierów wynosi przeszło 70.

Z St. Domingo czyli Hayti donoszą, iż herszt buntowników Gainond na nowo podjął rokosz przeciw Prezydentowi

Boyer, ale został odparty. Ciągłe jednak obawiają się wojny między Królem Chrystofem i tą Rzeczpospolitą.

Korweta Francuzka Urania pod Kapanem Freycinet, która odbywa podróż dla nowych odkryć, płynąc z nowoy Hollandyi do Rio-Janeiro do Brazylji, natrafiła dnia 4 Lutego w Berkeley-Sund na skały i rozbiła się. Lud z 120 osób złożony, i większa część osobliwości natury, astronomiczne instrumenta, i t. d. wyratowane i na okręt Merkury przelożono, który dnia 27 Kwietnia do Buenos Ayres zawinął.

Z Rio-Janeiro piszą, iż Indyjanie Minuans ostrychnęli się od Artigasa i oświadczyli życzenie dostania się pod panowanie Portugalskie. Upoważnili swiego Kacyka, nazwiskiem Rondeau, aby w ich imieniu wykonał przysięgę wierności Królowi Brazyljskiemu, co nastąpiło dnia 3 Marca w Braganza, w głównej kwaterze wojska Portugalskiego. Ułożony w tej mierze protokół podpisał także rzeczony Kacyk.

Z Wenecyi d. 3 Lipca

Najnowsze listy z Albanii potwierdzają wiadomość, że Basza Skutary ruszył z 20,000 wojska przeciw Ali Baszy Janiny. Jak tylko wojska pierwszego pokazały się przed miastami Tirana, Curazzo i Cavaglia, wyszli im zaraz gubernatorowie od nich klucze. Zachowanie ramazanu czyli postu wstrzymuje oba wojska od potykania się z sobą, i sądzą iż nieprzyjacielskie kroki nie rozpoczną się aż po świątach Bairam. Do eskadry Turckiey przyłączyło się wiele Barbaryjskich okrętów.

DODATEK
DO N^{RO} 62.
GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 2 SIERPANIA 1820 ROKU WE SRODĘ

— Z Krakowa —

Mirza Abul-Hassan Chan Posel Per-
ski powracający z Wiednia do swego
braiu przez Warszawę i Rossyją, stanął
o 11 godzinie dnia 29 Lipca w Krakowie
i zalechał do przeznaczonego dla siebie
przez Senat Rządzący W. M. Krakowa
mieszkania w domu JP. Knotza w ulicy
S. Jana, gdzie komendant Milioyi z zlecenia
Rządu doniósł temuż Postowi o prze-
znaczonej dla niego warcie honorowej, którą
on przyjął. Przywitany był przez JW W.
Rezydentów tu zostających, i przyimo-
wał wiele gości odwiedzających siebie
za pośrednictwem JP. Müronich Professo-
ra języków orientalnych w Uniwersytecie
tutejszym, z którym tak w oyczystym je-
zyku Perskim iako i w Angielskim aż
do wieczora rozmawiał. Następnego
dnia o godzinie 5 z rana opuścił to miasto i u-
dał się w dalszą podróż.

Z Wiednia d. 25 Lipca.

Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość po-
wrocili tu w pożądanem zdrowiu z przed-
sięwziętej do Czech i dóbr familiynych w

Austryi podróży, i wysiedli do letniego
zamku Schönbrun.

N. Cesarz gabinetowemi listami swo-
iemi z d. 24 b. m. z Schönbrun do Feld-
marszałków Xcia Schwarzenberga i Hra-
biego Bellegarde, uwolnił pierwszego na
czas tego słabości aż do wyzdrowienia od
obowiązków Prezesowstwa Nadworney
rady wojenny, a drugiego przernaczywszy
na tymczasowe zastępstwo rzezonego
prezesowstwa, mianował razem w nagro-
dę jego zasług Ministrem stanu i konfe-
rencyynym.

Z Petersburga d. 27 Czerwca d. k.

Dnia 22 b. m. o godzinie 3ciej z po-
łudnia miał u N. Cesarza Jmć w zamku
Kamiennego Ostrowu pierwsze posłucha-
nie przybyły tu niedawno Kawaler Baguet,
nadzwyczajny Posel i pełnomocny Mini-
ster Króla Jmć W. Brytanii, i na temże
posłuchaniu złożył swe wierzytelne listy.
Tegoż dnia godziną pierwey dał Cesarz
Jmć posłuchanie pożegnania Panu Campbel
Ministrowi i Pełnomocnikowi Stanów A-
meryki północney.

Od dawna! już Petersburg nie miał takiego lata, jakim jest terazniejsze: od początku wiosny do dziś dnia nie było trzech dni pięknych i ciepłych. Ustawicznie prawie panują wiatry zimno wilgotne, gęste chmury pokrywają powietrzokrąg; a choć kiedy i zabłyśnie słońce, to zimny wiatr odbiera całą przyjemność pogodzie; z rana zaś i wieczorami tak niekiedy bywa zimno, iż prawie bez futra obeyść się nie można. Itak miesiąc Czerwiec, który w stronach tutejszych zwyczajnie bywa najpiękniejszym, w roku nioiejszym upłynął dżdżysty i wietrzny. To przynajmniej zdaje się wynagradzać tak niedogodne dla mieszkańców stolicy lato, iż w okolicach Petersburga najpiękniejsze są urodzaje, mianowicie taki nadzwyczajnie rosły w tym roku; lecz jeśli i miesiąc Lipiec podobny będzie do upłynionego Maja i Czerwca, w ten czas przeszkoda w zbieraniu z pola, zapewne dotkliwszą jeszcze będzie nieprzyjemnością, a niżeli przeszkoda terazniejsza w używaniu przechadzek i zabaw na odkrytem powietrzu.

Z Madrytu d. 3 Lipca.

Onegdaj i wczoraj miały Stany agie i gois przygotowane posiedzenie, a na czwartym d. 6 ogłosić się mają jako konstytucyynie zebrane. Zastępcy 30 Amerykańskich deputowanych przyjętemi już zostali.

Margr. Cardena dał w piśmie swoim Stanom tytuł Majestatu. Jeden z członków uczynił uwagę, iż nadzwyczajnie tylko zgromadzenie Stanów ten tytuł przybrało, ponieważ w imieniu uwiezionego Króla działało, ale on samemu tylko Królo-

wi przystoi. Na przyszłość żadna prośba nie będzie przyjęta, jeżeli nie będzie zawierać przyzwoitego tytułu. Ugodzono się także, iż deputowani znaydować się mają na posiedzeniach: duchowni w sukniach swojego stanu, woyskowi w swoich mundurach, a inni deputowani w sukniach czarnych przy szpadach. -- D. 9 przy zagaleniu posiedzeń zgromadzenia Stanów zaprzysięże Król konstytucyją, która na owczas zupełną moc będzie miała.

Gazety w stolicy stają się codziennie umiarkowańszemi; ale prowincjonalne, osobliwie Galicyjskie są jeszcze z żywością pisane. Dziennik Konstytucyyny ostatniej prowincyi wyraża: "Na dwie uprzywilejowane klasy, które znaczne posiadają bogactwa, należy mieć baczną oko, to jest na wysoką szlachtę i wysokie Duchowieństwo; ostatnia jest najniebezpieczniejszą, ponieważ ożywia ją jeden tylko wspólny interes, gdy tymczasem każdy z grandów działa wedle własnego interesu.," Galicyjskie Duchowieństwo, które jest bardzo bogate, sprzeciwiało się oprócz tego zawsze Stanom, i przez ułatwienie zaciągu do woyska przyłożyło się do przytłumienia w samym zawiązku rewolucyi Perliera.

W prowincyach Biskai, Alawy, Guipuska i Nawarry rozrzucony liczenie został manifest z podpisem "dobry Biskajczyk,," w którym mieszkańcy wzywaniem są, aby uzbili się na obronę Religii i Króla przeciw rewolucyonistom, ponieważ nowe systema ściąganie na Hiszpanią takie same nieszczęścia, jakich Francya w r. 1792 i 1793 doznała. Alkadowie tych prowincyi wezwali wszystkich mieszkańców, którzy rzeczony pismo po-

śladaią, aby go w ich ręce składali. Przy-
było go kilka pak do portu Larebo w Bi-
skai, i domyślają się, że się na grani-
cach Portugalii wylęgło.

Do przejazdu po Hiszpanii potrzeba
teraz paszportów.

Podczas niebytności Jenerała Quiroga
dowodzi wojskami na wyspie Leon Jene-
rał Arco - Agüero.

Od brzegów Menu d. 18 Lipca.

O zgromadzeniu Stanów Darmstadt-
skich nic daley nie slychać. Wiadomo
tylko, iż powracający do domów deputo-
wani, którzy bezwarunkowey przysięgi
wykonać nie chcieli, witanemi są rado-
śnie od swoich współziomków. W Al-
sfeld podali obywatele swojemu deputo-
wanu, Fabrykantowi Kies, adres, w któ-
rym dziękują mu, że podług swojego prze-
konania działał, i że każdy z nich takby
postąpił. Ciekawa jest co Rząd odpowie
na nowe podanie walgędem warunkowey
Przysięgi, to jest ażeby konstytucya sto-
sownie do życzeń obywateli i potrzeby
kraju zmienioną być mogła.

P. Schlegel wydaie teraz w Bonn pe-
ryodyczne pismo pod tytułem: "Bibliio-
teka Indyysba.,"

Z Hagi dnia 18 Lipca.

Podług doniesień z Helder fregata Da-
geraad i nowy bryg odplyną ztamtąd dla
zmocnienia naszej eskadry w wschodnich
Indyach pod Kontraadmiralem Wolter-
beek. Lininiowy nasz okręt Wilhelm iwszy
w powrocie z morza śródziemnego zawinął
do Desl.

Pałki woyska naszego otrzymają no-
we chorągwie. Znayduie się na nich lew
Niderlandski, który w jedney łapie trzy-

ma pęk 19 strzał, a w drugiej miecz, z
napisem: Król Niderlandów.

Z Bruxelli d. 17 Lipca.

Wczoray zaczął się u nas Jabileusz
Świętych Sakramentów, owa wielka reli-
giyna i narodowa uroczystość. Miasto jest
pełne okazałości i nie posiada się z rado-
ści, iż może tę świętą obchodzić epokę.
Wybity jest także na nią medal, który
wystawia na jedney stronie cudowny S.
Sakrament, a na drugiej ma napis: "Ju-
bileusz r. 1820 na cześć SS. Hostyy, któ-
re w r. 1370 znieważone zostały."

Z Sztokółmu d. 14 Lipca.

O podróży N. Króla naszego mamy
tu wiadomośe, iż cieszy się naylepszem
zdrowiem. Dnia 5 przybył do Berg,
jedney stacyy kanału Gota. Obeyrzaw-
szy wielki basin i szluzy Oskar, położył
ostatni kamień na 7 szluz, które prze-
znaczone są do połączenia jeziora Berer
z jeziorem Roxen, i na które J. K. M.
jako Następca tronu w r. 1815 węgielny
kamień złożył. Rzeczony szluzy otrzy-
mały nazwisko Karola Jana. Następnych dni
odbywał J. K. M. dalszą swą podróż.

Wczoray powrócił tu w dobrym
zdrowiu Minister spraw zagranicznych,
Hr. Engeström i objął zaraz swoje Mi-
nisterstwo.

Królewski zamek o 3 mile ztąd bę-
dący, urządzony jest na dom inwali-
dów,

Sprawiający tu interessa Angielskie,
P. St. George, odiechał do Norwegii.

Uzbraiany tu jest okręt, który w
przyszłym miesiącu popłynie z zwykłemi
podarunkami dla Barbaryczyków.

Dnia 31 Lipca i 1 Sierpnia 1820.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w
Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Przemiały	16 15	16 —	15 —	14 —
— Zyta	10 —	9 15	9 —	8 15
— Jęczmienia	7 —	6 15	6 —	5 15
— Owsa	6 10	6 —	5 20	—
— Jagiel	24 —	22 —	20 —	18 —
— Grochu	7 15	7 —	6 15	6 —
— Rzepak	—	—	—	—

Zyta	—	—	420	—	460.
Jęczmienia	—	—	260	—	300.
Owsa	—	—	240	—	260.
Grochu	—	—	500	—	520.

Bieg Pieniędy

W Krakowie d. 24 Lipca.

Czer. Zł. Holl. monetą Courant	Złp. 19	gr. 19
— ditto Cesarski	—	19 — 19
Fryd. Pruskie	—	33 — 15
Luidor	—	37 — —
zoto frankowy	—	32 — —
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	230 — —
Złoty ryński Szeinami	—	1 — 25

W Głównsku dnia 21 Lipca.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.
Przemiany od Złp. 660 do 920.

DONIESIENIA

W Wsi Lubożyca na granicy położony, są na sprzedaż Baranów sztuk 23 gatunku Hiszpańskiego merynosy za pomierną cenę; chcący ich nabydź zechcą się do właściciela tamże mieszkającego zgłosić. — W Dobrach Sobkowie w Woiew. Krak. Obwodzie Stobnickim położonych, jest na sprzedaż 100 Macior gatunku Hiszpańskiego z Jagniętami, 50 Owieczek i 50 Skopów tegorocznych, razem sztuk 200. Życzący onęz nabydź zechcą udać się do Rządzczy P. Szarnalskiego tamże w Sobkowie zamieszkałego, któren jest umocowany do sprzedarzy onychże.

W Lubożyca dnia 1 Sierpnia 1820 roku.

Rohland.

Prezes Sądu Appellacyjnego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — Stósownie do przepisu Art. 118 Kodexu Cywilnego, podaje ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tutejszego, na powództwo Katarzyny z Chuderskich Jeleniowej, w Mieście Chrzanowie, Okręgu kraiu tego zamieszkałej, wydał w dniu 29 Listopada r. z. 1819 Wyrok stanowczy, którym nieprzytomność Tomasza Jelenia, przeszło od lat czterech nieprzytomnego i żadney o sobie wiadomości niedającego, uznana została.

W Krakowie dnia 5. Maia r. b.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr. Sąd. Appel.

Prezes Sądu Appellacyjnego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — Stósownie do przepisu Artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaje ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tutejszego na prośbę Brunona Rodenwald Muzyka przy Kościele tutejszym Archipresbiterjalnym Panny Maryi wyrokiem swym w dniu 3 Września 1819 r. wydanym, nakazał wyszukiwanie Estery Rodenwald, małżonki proszącego Brunona Rodenwald, iuż od lat czterech w miejscu ostatniego swego zamieszkania nieprzytomney i żadney o sobie wiadomości niedającej, poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności rzeczoney Estery Rodenwald Sądowi Pokoju Miasta Krakowa Okręgu Igo.

W Krakowie dnia 28 Czerwca 1820.

Nikorowicz.

Raubach, Sekr. Sąd. Appel.